

Aifam, Niemo

Z początku jak w telenowelach, màocute;j dotyk cię onieśm
màocute;wisz umieram, kiedy po szyi cię smeram
powoli drzwi do mego serca dla ciebie otwieram
a teraz chodź piękna, zapraszam ciebie na spacer
znam ustronne miejsce gdzie dzieją się rzeczy niemożliwe
widze, że nie ripostujesz tego sprzeciwem
więc chwyć mnie za reke, lekki, nocny wiatr muska twoją sukienke
coś na ucho ci szepne, jestem wolny jak ptak
nie uznaje smyczy, niewoli, widze że ty cała w skowronkach
pod gołym niebem ty i ja po dwàoch bronkach
piękne chwile z uśmiechem oglądałem, przez ciebie ?
twàocute;j widok daje mi siłe, czuje że żyę
spojrzenie, ktàre polubiłem chociałbym przy sobie mieą
czuję przyśpiesza twàocute;j oddech, coraz mocniejszy jest twàocute;j
twoje maślane oczy màocute;wią jestem w krainie rozkoszy
chcę byś była tam wiecznie, czuła się bezpżyła
żyła chwilą, ktàrą noc nam przyniosą
jesteś śliczna, słodka, w żadnym wypadku nie idiotka
powiedz, obiecujesz, że ty nigdy się nie skończy
ty milczysz, całujesz, ja pytanie wycofuje
nie ważna przyszłość, plany na nic się zda
chcę mieć ciebie całą tutaj i teraz
gramy dalej? wracamy? powiedz co wybierasz.

REF:

Czy ty masz czasem tak, że chcesz jeszcze?
kiedy patrzysz na nią to przechodza dreszcze
jesteście blisko, wszystko takie prawdziwe
nagle otwierasz oczy, myslisz sobie niemożliwe
czy ty masz czasem tak?

Nagle to co niemożliwa staje się realne
nagle ta niemożliwa jak ze snu patrzy na mnie
jej oczy błyszczą, spojrzeniem ukazuje prawdę
piękne włosy, cudne usta, słowa słodkie
jednak to nie żarty, na twe piękno jestem otwarty
zaufasz mi, a ja tobie, trzymając sie za reke
idąc brzegiem morza, miłość kwitnie
nad nią czuwa ręka Boża, słońce parzy
szepcesz do ucha, że ci się marzy akt miłosny na plaża
a ja jestem po to by spełnić twe marzenia
nakarmię jesli pragniesz jedzenia, jakie kompleksy?
ich tu nie ma, teraz jesteśmy tylko ty i ja.

REF:

Czy ty masz czasem tak, że chcesz jeszcze?
kiedy patrzysz na nią to przechodza dreszcze
jesteście blisko, wszystko takie prawdziwe
nagle otwierasz oczy, myslisz sobie niemożliwe
czy ty masz czasem tak?

Kotku, kotku jestes cenna jak diament
przed śmiercią chce ciebie, dopiero pàocute;źniej testamen
nie potrafię żyć bez ciebie, jak bez dilera ćpun
wiem, nie muszę ci tłumaczyć wiem, że wiesz o co ch
ale nie zaszkodzi pare miłyłocute;w
może to pomoże, kiedy zobacze cię znàocute;w
ale teraz już bez tych słàocute;w przejdźmy odrazu do czy
kochanie podejdź bliżej, rozpoczniemy zabawe
trening czyni mistrza, my osiągneliśmy wprawe
napięcie opada, mam pare specjalnych chwyàocute;w
ja umieram z zachwytu, kiedy patrzę na ciebie
my tu razem, z czasem bedzie jeszcze lepiej
bo ja chcę tylko ciebie i nie może byc inaczej
przepraszam za wszystkie chwilę, kiedy było źle
to przez napięcie, złość, poprostu żyęcie w r
ale teraz między nami wszystko się poukładało
i żeby tak zostało, to jest moje żyęczenie

bo między nami jest miłość, a nie zauroczenie.

REF:

Czy ty masz czasem tak, że chcesz jeszcze?
kiedy patrzysz na nią to przechodza dreszcze
jesteście blisko, wszystko takie prawdziwe
nagle otwierasz oczy, myslisz sobie niemożliwe
czy ty masz czasem tak?